Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 69 | Wąbrzeźno, czwartek dnia 16 czerwca 1938 | Rok 20

Programowa mowa gen. Skwarczyńskiego
na otwarciu prac lubelskiego okręgu OZN.

LUBLIN. W niedzielę odbyła się w Teatrze Miejskim w Lublinie uroczysta inauguracja prac okręgu lubelskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Miejsce w prezydium zajęli: przewodniczący okręgu OZN. sen. Lechnicki, wiceprzewodniczący profesor Krzyżanowski oraz członkowie rady okręgowej.

Salę teatralną wypełniła tłumnie publiczność ze wszystkich sfer ziemi lubelskiej. W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Na uroczystość inauguracyjną przybył szef OZN. gen. Skwarczyński, który po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego sen Lechnickiego wyszedł na trybunę dla wygłoszenia przemówienia inauguracyjnego. Pojawienie się szefa OZN. publiczność powitała hucznymi oklaskami oraz okrzykami „Niech żyje"!

Przemówienie szefa OZN. gen. Skwarczyńskiego

„Rzucone przez Marszałka Śmigłego Rydza hasło szeroko pojętej obrony państwa — rozpoczął swą mowę generał Skwarczyński — stało się podstawą deklaracji ideowo - politycznej OZN. Na niem też opierają się wszelkie opracowywane przez nas problemy, czy to natury politycznej, czy gospodarczej.

Każdy objaw życia narodu i państwa podporządkowujemy idei obronności, każdy czyn obywatelski czy zbiorowy rozpatrywany jest z tej właśnie płaszczyzny.

Idea ta to wielka szkoła społeczna podporządkowania własnego dobra dobru ogólnemu i budowaniu potęgi Rzeczypospolitej. Dlatego w przemówieniach naszych i w tonie obrad unikamy błyskotliwych demagogicznych zwrotów. Wszelkie nasze obrady dotyczą konkretnych celów naszego życia codziennego. Chodzi o to, *jak stwierdzać wspólne wysiłki, by nasza codzienna praca była świadomą służbą dla dobra Polski*".

Przemawiając w okręgu lubelskim, wybitnie rolniczym, mówca zaznacza, że chce poruszyć zagadnienie, które dla lubelszczyzny ma charakter istotny:

Jest to bowiem — według słów deklaracji ideowo - politycznej OZN. — jedno z najważniejszych zagadnień, od którego rozwiązania *zależy w dużym stopniu dalszy rozwój żywotności sił państwa, to ludność rolnicza*, to walory świadczeń ludności wobec państwa będą wybitnie zależały od wartości tej ludności. Jasnem jest bowiem, że *zespolenie ludności wiejskiej z celami państwa i narodu jest w tych warunkach nieodzowne.*

Rolnik, z natury swej pracy silnie związany węzłami uczucia ze swym warsztatem pracy, rolą, jest *dobrą podstawą dla rozwinięcia uczuć patriotycznych.* Wyrazem tego była jego czynna postawa w roku 1920 w czasie inwazji bolszewickiej. Opierając się na tych zdrowych instynktach chłopa polskiego, na jego uświadomieniu państwowem, zwiążemy wieś w codziennym jej życiu z ideą rozwoju i rozbudowy państwa polskiego.

Oto jest pierwsze najważniejsze zadanie Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Drugim podstawowym czynnikiem roli wsi w obronności państwa jest *ogólne podniesienie gospodarcze wsi.* Racjonalne zorganizowanie *produkcji rolnej w ten sposób, by w czasie wojny wieś odpowiadała swemu zadaniu*, wymaga już w czasie pokoju wielkiego wysiłku pracy i organizacji.

Obecny stan organizacji i warunków produkcji rolnictwa posiada wielkie niedomagania. Jako najważniejsze wymienia mówca niski stan kultury ogólnej i rolnej, wadliwą strukturę agrarną, niski poziom wytwórczości i wydajności, niekorzystny dla wsi stosunek cen artykułów rolnych i przemysłowych, oraz małą dochodowość zajęć rolniczych.

Poziom kultury wsi

jest niski. Na wsi właśnie koncentrują się rzesze analfabetów. Udział synów chłopskich w szkolnictwie średnim i wyższym jest katastrofalnie mały.

Poza tym nasz ustrój rolny jest niezdrowy. Główną jego chorobą jest olbrzymia ilość gospodarstw karłowatych. To też likwidacja tych gospodarstw — to jedna z najważniejszych zagadnień gospodarczych Polski.

Przeludnienie jest jedną z przyczyn wadliwości naszego ustroju rolnego, a jeżeli dodać *niekorzystne kształtowanie cen płodów rolnych, zbyt niską dochodowość zajęć rolniczych, otrzymamy wówczas smutny obraz zasadniczych niedomagań, na które cierpi wieś polska.*

Nie można zaprzeczyć, że w tej ciężkiej sytuacji są już

oznaki pewnej poprawy

i że został podjęty poważny wysiłek.

O. Z. N. w pełni docenia wagę wsi, to też rozwiązanie tych problemów zostało uwzględnione w ogólnych liniach wskazań jego deklaracji ideowo - politycznej.

Obóz czyni wysiłki, aby znaleźć sposób, by

podnieść poziom wsi

bez konieczności użycia wielkich kapitałów pieniężnych, a z wykorzystaniem naturalnych sił i środków, które wieś polska posiada.

Niezależnie od tego dalekosiężnego planu podniesienia wsi musimy już teraz przystąpić do pracy, która zapewniłaby ludności wiejskiej minimum pomyślności, a z drugiej strony przyczyniłaby się do tego, by wieś stała się sprawnym dostawcą żywności dla miast, przemysłu i eksportu, bez czego niema mowy o realizacji ogólnego planu gospodarczego.

W pierwszym rzędzie musi zaistnieć

opłacalność produkcji rol.

Nie powinna ona jednak nastąpić nad miernym wzrostem cen artykułów rolnych, gdyż stałoby się to kosztem robotników, których stopa życiowa jest bardzo niska.

Racjonalizacja handlu rolniczego, usprawnienie magazynowania i transportu — oto główne środki, które sprawią, że rozpiętość między cenami uzyskanymi przez rolnika a płaconymi przez konsumenta stanie się możliwie mała. Dla wykonania tego celu musi być dokonany wielki wysiłek, i to jest sprawa całego społeczeństwa, w szczególności organizacyj gospodarczych i spółdzielczości. Dlatego celu musi być uczyniony znaczny wysiłek techniczny: *budowa dróg prowadzonych ze wsi do miast, budowa śpichlerzów, budynków gospodarskich, spółdzielczych itd.*

Położenie gospodarcze wsi wraz z naprawą ustroju rolnego ściśle wiąże się z

budownictwem wiejskim

które urąga nietylko elementarnym potrzebom gospodarczym, ale ogólno - kulturalnym.

Nie możemy dalej zwlekać z racjonalną odbudową wsi. Dlatego celu trzeba trzech zasadniczych czynników: czynnika pracy, który wieś ma w nadmiarze i który trzeba zmobilizować wszystkimi dostępami.

Każdy sposób będzie dobry, który prowadzi do celu. Szarwark, spółdzielczość melioracja, budownictwo i wszystkie inne metody zbiorowego działania.

W pracy wsi tkwi dziś olbrzymi kapitał, który musi tylko uzyskać sprzęt techniczny, materiał oraz organizację.

Organizację i kierownictwo wszystkich robót może zapewnić tylko odpowiedni nadzór i inspektorstwo na wsi.

Ten nadzór oraz pomoc materialną opłaca się jednak tylko wysłać tam, gdzie już wcześniej dojrzała myśl gospodarcza i lokalnie zrozumiano potrzeby zorganizowanego i celowego działania.

Tę właśnie myśl Obóz chce pobudzić i pracując nad programem zjednoczenia ogólno - państwowego, w pracach swoich chce się oprzeć na tych ośrodkach lokalnej pracy społecznej, w których znajdzie warunki realizacji programu w kierunku podniesienia wsi. Ponieważ pod względem gospodarczym wieś lubelska stoi wysoko w stosunku do innych dzielnic Polski. co wypływa z urodzajności gleby i mniejszego procentu gospodarstw karłowatych. mówca wyraża nadzieje, że okręg lubelski zajmie przodujące stanowisko w pracach OZN.

Wojna hiszpańska wchodzi w ostatnią fazę

PARYŻ. Hawas donosi z Barcelony, że natarcie wojsk generała Franco na północ od Bolton trwa. Główny wysiłek natarcia odbywa się w dolinie rzeki Cinqueta. Gwałtowna walka wre na froncie długości 100 km i odbywa się przeciętnie na wysokości 2.500 m nad poziomem morza. Wojska generała Franco usiłują zepchnąć przeciwnika za granicę francuską.

Na froncie Teruel wojska generała Franco zajęły dolinę Caifas, zaś na froncie Castellon opanowały obszar Lucena del Cich.

Zajęto szereg miejscowości, zdobyto dwie baterie armat, dwa działa przeciwpancerne, oraz wzięto do niewoli 3000 jeńców.

SALAMANKA. Komunikat głównej kwatery wojsk generała Franco donosi o dalszym natarciu na frontach Teruel i Castellon. Podczas wczorajszych walk za jęto szereg miejscowości, zdobyto dwie baterie armat, dwa działa przeciwpancerne, oraz wzięto do niewoli 3000 jeńców. Wieczorem lotnictwo gen. Franco bombardowało porty Castellon, Delia, Gandia i Alicante.

Na południe od Alicante na skutek bombardowania spłonęła fabryka amunicji. Linia kolejowa łącząca Alicante z Walencją, jest przerwana.

PARYŻ. Donoszą z Barcelony, że wobec nowych sukcesów wojsk generała Franco, rząd barceloński postanowił zmobilizować jeszcze dwa nowe roczniki tj. roczniki, które odbywały służbę wojskową w roku 1923 i 1924.

Ta nowa mobilizacja podniesie ilość roczników zmobilizowanych po stronie czerwonej do 19.

Poza tym informuje, że olbrzymi pożar składów benzyny w Barcelonie, wzniecony przez bomby lotnicze samolotów gen. Franco trwał całe cztery dni. Zniszczenie przez lotnictwo narodowe zapasów benzyny wpłynęło poważnie na zmniejszenie ruchu samochodowego w Barcelonie i Katalonii, jak również na zaopatrywanie lotnictwa republikańskiego.

Pożar zapasów benzyny został ugaszony wczoraj.

Zestrzelono również 21 nieprzyjacielskich samolotów oraz zdobyto olbrzymie zapasy materiału wojennego.

SARAGOSSA. Wczoraj po południu wojska generała Franco wkroczyły do miasta Castellon.

Wojska generała Franco jeszcze w godzinach rannych otoczyły całkowicie miasto, a po południu ruszyły do szturmu na umocnione domy przedmieść.

Przed zmierzchem wojska gen. Franco dotarły do śródmieścia, walcząc zaciekle z rządowcami, którzy rozpaczliwie bronią każdej ulicy, każdego domu.

BILBAO. W czasie przeprowadzania w ostatnich dniach ofensywy zdobyły wojska powstańcze na froncie Castellon przeszło 2 tysiące metrów kwadratowych terenu zajmując 25 miejscowości oraz biorąc do niewoli przeszło 5 tysięcy żołnierzy.

Program uroczystości w Toruniu w dniu 19 i 20 czerwca

Jak już wiadomo, w dniach 19 i 20 bm. odbędą się w Toruniu wielkie uroczystości, podczas których społeczeństwo pomorskie zamanifestuje swoje przywiązanie dla armii i przekaże wojsku w darze bogaty sprzęt wojenny.

Program tych uroczystości przedstawia się następująco:

DNIA 19 CZERWCA:

Godzina 8,10 powitanie na dworcu dostojników państwowych.

Godzina 9,15: przegląd oddziałów oraz nabożeństwo na lotnisku.

Godzina 11,30: Poświęcenie gmachu Aeroklubu Pomorskiego oraz pokazy lotnicze, akrobacje, skoki ze spadochronami itd.

Godzina 13,30 defilada oddziałów przed gmachem Dyrekcji Kolejowej.

Godzina 17,10: Widowisko historyczno - regionalne na Placu Rewii pod tytułem „Gryf w służbie Orła Białego".

Godzina 21,45 raut w Dworze Artusa.

DNIA 20 CZERWCA:

Godzina 10,00: Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w Ratuszu.

Godzina 11,45: Poświęcenie przez ks. biskupa dr. Okoniewskiego broni i sprzętu ufundowanego przez społeczeństwo pomorskie, a następnie przekazanie armii.

Z poświęceniem ośrodka Aeroklubu Pomorskiego oraz balonu „Mestwin" związany będzie zlot Aeroklubu z całej Polski z udziałem przeszło 200 maszyn.

W ramach uroczystości odbędzie się również poświęcenie 12 sztandarów wojskowych, ufundowanych przez społeczeństwo pomorskie dla następujących formacyj z terenu Wielkiego Pomorza:

Toruńskiego pułku piechoty, chojnickiego baonu strzelców, i toruńskiego baonu strzelców, dla pułków artylerii lekkiej: inowrocławskiego, bydgoskiego grudziądzkiego i toruńskiego, dalej dla toruńskiego pułku artylerii ciężkiej, bydgoskiego dywizjonu artylerii konnej, toruńskiego dywizjonu pomiarów artylerii, toruńskiego dywizjonu artylerii przeciwlotniczej oraz Szkoły Podchorążych Artylerii.

Uroczystości wręczenia tych sztandarów na terenie lokalnym odbędą się w terminie późniejszym w dniu 26 bm.

Bezimiennemu ofiarodawcy cześć!

Na konto Wojewódzkieko Komitetu Funduszu Obrony Narodowej wpłynęła suma 3,000 zł od bezimiennego ofiarodawcy.

Wojewódzki Komitet składa szlachetnemu ofiarodawcy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Pierwsza rada pomorskiego OZN

W ubiegłą sobotę odbyło się w Toruniu pierwsze zebranie Rady Okręgowej okręgu pomorskiego OZN. Przewodniczył radzie mec. Tomaszewski. W trakcie obrad dokooptowani zostali następujący nowi członkowie rady.

1) Antoni Makowski, dyrektor cukrowni, Chełmża, 2) ks. Mańkowski, proboszcz w Nowej Cerkwi powiat chojnicki, 3) Mieczysław Eckert, rolnik, wójt, pow. inowrocławski, 4) Piotr Kowalewski, rolnik z Jabłonowa pow. Starogard, 5) Władysław Stasiak — prezes powiatowy Związek Peowiaków — Aleksander Kujawski, 6) Stanisław Cylkowski, kupiec w Bydgoszczy, 8) Halina Stabrowska — prezeska Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy, 9) Władysław Saara, kierownik szkoły w Fabiankach, pow. Lipno, 10) dr Witold Piasecki, lekarz we Włocławku.

Nowy polski statek handl.

Nasza marynarka handlowa obchodzić będzie w lipcu święto spuszczenia na wodę nowego wspaniałego statku, który pod nazwą „Sobieski" przemierzać ma szlaki wodne na dalekiej linii, wiążącej, Gdynię z portami Południowej Ameryki.

„Sobieski" ma około 12,000 ton. Jest to statek handlowo - pasażerski, posiadający zarówno komfortowe wnętrza dla pasażerów, jak i obszerne pomieszczenie na bagaż.

„Sobieski" spłynie na wodę w New Castel, gdzie budowany jest na stoczni Swan and Hunter. W roku przyszłym na stąpi wodowania bliźniaczego statku na linii południowej, który otrzyma nazwę „Chrobry".

Położenie gospodarcze Pomorza jest nadal ciężkie

Dnia 9 czerwca 1938 roku odbyło się posiedzenie Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, które było pierwszym po przeprowadzeniu granic Wielkiego Pomorza. Dlatego też udział w nim wzięli wojewoda pomorski Raczkiewicz, prezydent miasta Bydgoszczy, Barciszewski prezydent Włocławka Mystowski i przed stawiciele nowopołączonych powiatów, oraz komisarz rządu Gdyni, mgr. Sokół, dyrektor Urzędu Morskiego, inż. Łęgowski i wielu innych.

Ze sprawozdań, które przedłożyli prezes Izby, Tor i dyrektor Izby mgr. Kawczyński wynika, że poza wzrostem wskaźnika produkcji przemysłowej, który za I kwartał 1938 roku wynosił 110 w stosunku do 100 w roku 1928 — położenie gospodarcze w okręgu izbowym pomorskim kształtuje się niejednolicie, a w wielu wypadkach, na przykład w zakresie rolnictwa — niekorzystnie. Pomorski samorząd gospodarczy mimo to postano wił wzmożyć swą aktywność i skupić dookoła siebie wysiłki życia gospodarczego Wielkiego Pomorza, licząc na życzliwą pomoc i opiekę wojewody Raczkiewicza.

Pociąg nadzwyczajny z relikwiami św. A. Boboli

Ministerstwo komunikacji dla przewiezienia relikwii św. Andrzeja Boboli, które w dniu wczorajszym uroczyście powracają na ziemię ojczystą, uruchomiło specjalny pociąg w składzie wagonu — kaplicy i specjalnej platformy, połączonej z pomostem z wagonem — kaplicą oraz kilku wagonów osobowych.

Pociąg specjalny wyjechał z Zebrzydowic dnia 11 bm. o godzinie 8,15 i przy był do Krakowa o godzinie 18.15. Następnie w dniu 13 bm. pociąg wyrusza z Krakowa o godzinie 10.00 i przybuwa do Poznania o godzinie 19,15. Wreszcie w dniu 17 bm. pociąg wyrusza z Poznania o godzinie 8,40 i przybywa do Warszawy na dworzec główny, tegoż dnia o godzinie 17,58.

Krótka bajeczka

A teraz gdy księżyc przez okno
srebrzy twoje posłanie
opowiem ci krótką bajeczkę —
więc słuchaj — kochanie, kochanie........

Był smok! miał skrzydła i ogon,
ogon i skrzydeł dwoje!
pluł siarką i parskał ogniem —
słyszysz, kochanie moje?

Ten smok — kochanie, kochanie
mógł zmienić się w królewicza....
mógł mieć swój zamek swój pałac,
brylanty, kto by je zliczył?

Tylko był jeden warunek —
warunek, to wielkie słowo —
kto smoka chciał czar odmienić,
miłości dać musiał dowód!

Jakże dasz dowód miłości
smokowi kochanie, kochanie?
by wrócić mu ludzką postać,
królewskie panowanie?

Księżyc przez szyby się skrada,
srebrzystą mgli się ferią —
kochanie? naprawdę chcesz oddać
smokowi swój los na Loterię?

Dajesz mu dowód miłości,
twój los co wygra napewno!
i teraz będziesz przy smoku
jego kochaną królewną!

Klęczy przed tobą królewicz
i prosi o miłowanie —
dałaś najdroższą mu rzecz —
Los na Loterię — kochanie!!!

WYWÓZ DYKTY DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

W najbliższym czasie rozpoczną się rozmowy handlowe z krajami Ameryki Południowej. W związku z tym fabrykanci dykt i fornierów w Polsce złożyli do Rady Handlu zagranicznego szereg wniosków w sprawie wywozu dykt do Urugwaju i Argentyny.

Eksport polski bowiem wzmaga się z roku na rok i ma poważne widoki dalszego rozwoju na tych rynkach.

TOFK.

Po Skarby Zachodu

28 (Ciąg dalszy.)

Słynne szkolnictwo angielskie istnieje wyłącznie na użytek chłopców. W Anglji mówi się „szykowny mężczyzna", a nie „szykowna kobieta."

Tak jak w naturze samce, podobnie w Anglji mężczyźni odznaczają się dominującą powierzchownością i strojem, a kobiety wobec nich, w salonie i życiu grają tylko dodatkową rolę.

Już wysiadając z okrętu uderzeni jesteśmy wielką uprzejmością mężczyzn — której nie zauważyliśmy u Anglików podróżujących na kontynencie. Ta uprzejmość, życzliwość i dobry humor wyspiarzy u siebie, ma swe źródło w tem, że Anglik jest mocno przekonany o wyższości swej rasy na świecie i że czuje się niejako panem całego stworzenia. Na swej wyspie nie obawia się żadnej konkurencji, między innemi ludami zaś, pragnąc zaznaczyć swą wyższość i całkowitą odrębność gatunku, przywdziewa pozory zupełnej niedostępności.

Każdy Anglik jest w swem środowisku do tego stopnia ubóstwiany przez element niewieści, że za kanałem w obrębie domowym kwestja walki mężczyzny z kobietą nie istnieje wcale.

Czyżby powodem „złych humorów" mężczyzn na kontynencie nie były ustawiczne spory domowe, których Aglik nie zna?

Wjazd do Anglji odbywa się wspaniałym Pullmannem i czyni niezatarte wrażenie. Wagon mknie bez szelestu a cała obsługa pociągu jest niezwykle uprzejma i odznacza się urodą i czystością. Roznoszą wyborną herbatę, caksy, jemsy, a przed oknem, jak film kinematografu, przesuwa się wspaniały krajobraz angielski. Widzimy cudowne parki, po których przechadzają się stworzenia wyborowe.

W tem rajskiem otoczeniu człowiek ze smutkiem wspomina ojczyznę. Ale oto mignęła przed oczyma obórka, czy domek pokryty strzechą. Kształt dachu tradycjonalny, ale cokolwiek odmienny niż u nas. A więc precz z pesymizmem, zachowajmy nasze stare strzechy bo są dobre, postęp polega na czem innem.

Zjawia się wspaniały konduktor, wszczynam z nim rozmowę i oświadczam głośno, że chcę uskutecznić dopłatę z drugiej klasy do pierwszej. Kolos uśmiechnął się dobrodusznie i położywszy palec na ustach zagiął drugą rączkę znacząco i tak trwał w wymownem oczekiwaniu na gest naiwnego podróżnika. Uczyniwszy zadość zwyczajowi uświęconemu przez tradycję, pomyślałem sobie: a więc nie święci garnki lepią — przecież u nas pod tym względem nie gorzej, lepiej nawet. Postęp polega na zachowaniu tradycji i ufności w siłę rasy, a nie paragrafów!

Londyn sam ze swemi krętemi ulicami, zczerniałemi od opadu sadzy jak wyloty tuneli, wywiera w pierwszych chwilach na przybyszu z zachodu silne, lecz chaotyczne wrażenie. Niezliczona ilość motorów najrozmaitszej wielkości czyni łoskot nie do opisania. Nie ruch ogromny. Dwupiętrowe omnibusy czerwone pędzą po 40 do 50 sztuk jeden za drugim, a piesza publiczność wydaje się jednostajnie szarą, ale szybko dążącą i przedstawia wielki kaliber człowieka.

Jednakowoż ten wartki nurt maszyn, ta fala nieustannie nadjeżdżających autobusów, na dany znak stanie jak wryta, jeżeli pies, kot, a nawet szara mysz przebiega przez środek jezdni.

Przyjazd do hotelu zrobił na mnie wrażenie chłodnego przyjęcia. Czy może dlatego, że mnie nie pytano o paszport? Nie nagabywany drukowanym kwestjonarjuszem, zapisałem jedynie nazwisko w księdze hotelowej.

Była późna godzina — nie znając miasta zbywało mi na ochocie do wieczornej przechadzki, więc odebrawszy numer, udałem się na spoczynek i znużony podróżą zasnąłem z przeświadczeniem zupełnego osobistego bezpieczeństwa...

Na drugi dzień obudziłem się z uczuciem, że pod mojem łóżkiem nie znajduje się zbrodniarz, ale raczej cały Londyn, zamieszkałem bowiem na 5-tem piętrze solidnego hotelu, którego zacną klijentelę stanowili pastorzy i wysłużeni generałowie. Ale pierwsza ludzka istota — w tym wypadku pokojowa hotelowa — z którą się w Londynie spotkałem, pouczyła mnie, że mój optymizm bynajmniej nie jest uzasadniony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Żydzi wykrzywiali sobie kręgosłupy aby uchylić się od wojska

Władze sądowo - śledcze prowadzą dochodzenie w związku z wykryciem niesamowitej afery poborowej. Władze śledcze zwróciły uwagę, że komisje poborowe zwolniły wielu młodych ludzi z powodu stwierdzenia u nich skrzywienia kręgosłupa. Karty poborowe wykazały, że ci młodzi ludzie Żydzi uczyli się w szkole talmudystów w Górze Kalwarii. Poddano badaniu powtórnemu kilku z poprzednio zwolnionych, wskutek skrzywienia kręgosłupa. Wszyscy oni uczęszczali do szkoły talmudystów w Górze Kalwarii, skąd stawali na komisję poborową. Komisja lekarska nie stwierdziła u nich obecnie żadnych skrzywień kręgosłupa.

W toku dochodzenia przeprowadzonego przez władze śledcze okazało się, że talmudyści zamieszkujący na stancji Szmula Flinta, ul. 3 Maja w Górze Kalwarii, prowadzili specjalne ćwiczenia, które miały spowodować skrzywienie kręgosłupa. Na stancji zatrzymywali się przeważnie synowie zamożnych rodziców. Po przejściu tego rodzaju tortur po roku naprawdę mieli skrzywiony kręgosłup i byli zwalniani od służby w wojsku. Po zbadaniu przez komisję lekarską rozjeżdżali się do domów i uprawiali gimnastykę, dzięki której skrzywienie kręgosłupa zanikało.

W związku z wykryciem tej afery, władze sądowo - śledcze rozpoczęły badanie akt komisyjnych i za lata ubiegłe i obecne. Ze względu na dobro śledztwa bliższych szczegółów tej afery nie możemy na razie ujawnić.

Straszliwa klęska gradobicia w woj. kieleckim

KIELCE. Kielecczyznę już po raz drugi w bieżącym roku nawiedziła straszliwa klęska gradobicia, wyrządzając olbrzymie szkody w zasiewach, ogrodach i sadach.

W gminie Korzecko zniszczył grad niemal doszczętnie ok. 2300 ha zasiewów.

W gminie Dyminy zniszczonych zostało ok. 1900 ha zasiewów.

W gminie Morawica zniszczeniu uległo ok. 1000 ha zasiewów.

Ogółem grad zniszczył ponad 5000 ha zasiewów.

Na terenie gradobicia bawią gminne komisje szacunkowe, członkowie których znajdują w polach zabite gradem kuropatwy oraz ptactwo domowe, które nie zdołało na czas schronić się do zabudowań gospodarczych.

Również nad powiatem jędrzejowskim przeszła burza gradowa, która na terenach gminy Sobków we wsi Sielce zniszczyła doszczętnie zasiewy na przestrzeni ok. 60 ha, a na terenie wsi Sokołów Górny grad zniszczył plony w 40 proc. na przestrzeni ok. 400 ha.

Według prowizorycznych obliczeń szkody sięgają ok. 160.000 złotych.

Padający grad dochodził do wielkości kurzego jaja.

Niesłychana zbrodnia zwyrodnialca

KRAKÓW. Wojciech Nendek, kolejarz w Mielewicach pod Krakowem, doniósł policji w Krzeszowicach o zaginięciu swego 14-letniego syna, który opuścił dom i dotychczas nie wrócił.

Komendant posterunku policji ustalił, że chłopiec padł ofiarą zbrodni. Bawił się on na strychu domu z kolegą swym 19-letnim Rudzkim. Z niewiadomych na razie powodów, Rudzki strzelił do Nendka z rewolweru, trafiając go w głowę, następnie rzucił się na towarzysza i obwiązawszy mu szmatą gardło, udusił go, po czym wydłubał mu scyzorykiem kulę z głowy.

Wieczorem gdy domownicy udali się na spoczynek, młodociany zbrodniarz udał się na strych, włożył zwłoki Nendka do worka i wyniósł na pole, gdzie ukrył je w krzakach. Nendka znaleziono na wskazanym miejscu. Ohydnego zbrodniarza aresztowano.

Dramatyczna scena na procesie „upiora Warszawy"

WARSZAWA. Dramatyczna scena rozegrała się 10 bm. na toczącym się w Warszawie w Sądzie Apelacyjnym procesie Władysława Skwierawskiego, mordercy szofera Szlendaka.

Obecna na rozprawie matka zamordowanego Szlendaka, podczas przerwy zbliżyła się do ławy oskarżonych, na której zasiadał morderca i zaczęła mu złorzeczyć. „Bandyto, morderco, wyjdź tam czeka na ciebie taksówka."

Skwierawski podobnie jak onegdaj siedział nieporuszony. Wczorajsze badania psychiatryczne dokonane przez lekarzy rozstrzygną o losie mordercy.

Zatrucie mięsem

RYBNIK. W Rudułtowach zachorowało kilkanaście osób co do których lekarze orzekli silne zatrucie nieświeżym mięsem.

Stwierdzili, iż nieświeże mięso sprzedawali rzeźnicy Gajda w Czernicy i Lysek.

Ogółem zanotowano 40 wypadków zachorowań po spożyciu mięsa, nabytego od niesumiennych rzeźników, których osadzono w areszcie.

Trzy osoby, które przewieziono do szpitala, mimo pomocy lekarskiej znajdują się w agonii.

Zastrzelił narzeczoną

STAROGARD. Do strasznej tragedii doszło we wsi Ocypel, powiatu starogardzkiego. W mieszkaniu rolnika Franciszka Grochowskiego znaleziono wieczorem martwe ciało 17-letniej Agnieszki Behrendt oraz 22-letniego Bronisława Grochowskiego z poderżniętym gardłem. W stanie ciężkim przewieziono Grochowskiego do szpitala w Starogardzie, gdzie ten przyznał się do zabójstwa Behrendtówny, lecz odmówił podania powodów swego strasznego czynu. Śp. Behrendtów na postrzelona została z dubeltówki w piersi i strzał był śmiertelny. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

Pod zarzutem zabójstwa

DZIAŁDOWO. Podejrzany o zabójstwo karczmarza Radzanowskiego w Gros - Greiben (Prusy Wschodnie) jak również o kradzieże na terenie Prus Wschodnich garderoby męskiej i damskiej, broni i naboi, biżuterii oraz artykułów żywnościowych został aresztowany 6 czerwca i osadzony w więzieniu w Działdowie niejaki Władysław Brzeziński z Warszawy.

Równocześnie aresztowano i osadzono w więzieniu kochankę B. Frymer Stefanię z Mławy pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy państwowej.

Woli więzienie w Bułgarii niż wolność w Sowietach

BUKARESZT. Z Sofii donoszą: Do władz granicznych bułgarskich zgłosił się znany bułgarski komunista Kotoszew który skazany w roku 1919 na 15 lat ciężkiego więzienia po odbyciu 5 lat kary zdołał zbiec do Rosji.

Kotoszew uciekł ostatnio z Sowietów i wobec władz bułgarskich oświadczył gotowość odcierpienia reszty kary, mówiąc, iż woli pobyt w więzieniu bułgarskim, niż życie na wolnej stopie w Sowietach. Kotoszew oświadczył następnie, że liczna mniejszość bułgarska, żyjąca na wybrzeżu Morza Czarnego jest obecnie masowo deportowana na Syberię.

Ze świata

CHARZYKOWY. Piękne letnisko Charzykowy, które zdobywa sobie coraz więcej zwolenników w całej Polsce, stanie się w najbliższym czasie wielkim, planowo rozbudowanym letniskiem.

Na gruntach Komunalnej Kasy Oszczędności powstanie nowocześnie zabudowane osiedle z parkiem o obszarze 20 mórg.

OLKUSZ. Dochodzenia w sprawie napadu rabunkowego na plebanię w Minodze k. Skały pod Ojcowem, dokonanego w nocy z 30 na 31 maja 1938 roku śmiertelnego postrzelenia proboszcza śp. Franciszka Lewińskiego, doprowadziły do ujęcia przez władze policyjne 4 sprawców napadu, mieszkańców Minogi, których nazwiska ze względu na dobro dalszego śledztwa, nie zostały ujawnione.

Bandyci zostali przewiezieni pod silną eskortą do więzienia w Będzinie.

RYGA. W miasteczku Ludza (5 tys. mieszkańców) niedaleko Rzeczycy wybuchł pożar, który rozszerzył się błyskawicznie. Niemal całe miasto stoi w ogniu. Płonie przeszło 400 domów mieszkalnych, kościół katolicki, poczta, zarząd miejski itd.

Akję ratunkową prowadzą straże ogniowe ze wszystkich sąsiednich miejscowości oraz wojsko. Około 3-ch tysięcy ludzi w chwili obecnej jest bez dachu nad głową. Pożar trwa w dalszym ciągu.

We wschodnich okolicach gór Harcu w Niemczech pojawiły się tak olbrzymie roje chrabąszczy, że tamują ruch kołowy na drogach.

Do walki z tą plagą wezwano młodzież szkolną, straże pożarne i robotników

Pisma chińskie donoszą, że około półtora miliona dzieci chińskich zgubiło swoich rodziców w czasie dotychczasowych walk w Chinach.

Olbrzymia powódź w Szwecji

SZTOKHOLM. Północną Szwecję nawiedziła olbrzymia powódź. Wody rozlały się na szerokości 7 km.

Miasta Sorgsele oraz Spóland są całkowicie zalane, a cztery inne zagrożone.

Oddziały policji i wojska pracują gorączkowo przy sypaniu wałów ochronnych.

Około 8 milionów drzewa okrąglaków w każdej chwili może być porwana przez wezbrane rzeki.

W pobliżu Pengfors olbrzymie stosy okrąglaków porwane zostały przez wody tworzące przy moście kolejowym koło Vennes zator, szerokości kilku kilometrów.

Oprócz saperów zmobilizowano również lotników, którzy dokonują lotów zwiadowczych.

Dwa tysiące ha roli jest zalanych.

Dotychczasowe straty przez największą powódź, jaka kiedykolwiek nawiedziła Szwecję, wynoszą dziesiątki milionów koron.

Stolice Europy zadrżały w posadach

kilkaset ofiar wśród gruzów zawalonych domów

Z Brukseli, Paryża i Londynu nadchodzą alarmujące wiadomości o silnym trzęsieniu ziemi, które nawiedziło całą niemal Europę Zachodnią.

W szeregu miejscowościach runęły domy, grzebiąc wielu rannych.

Szczególnie silne wstrząsy dały się odczuć w Brukseli. Na przedmieściu Cherbeck runął jeden z domów, a wiele innych doznało poważnych uszkodzeń.

Kilkaset osób odniosło obrażenia od spadającego na ulice gruzu i kamieni.

Panuje panika.

We Francji silne wstrząsy zanotowano od Dunkierki aż do Cambray.

W Lille wiele domów zostało zarysowanych. Wstrząsy odczuto również w Paryżu.

W Anglii szczególnie silne wstrząsy odczuto w Londynie.

Na przedmieściu Woolwich samochody stojące przed arsenałem odrzucone zostały w kierunku chodnika. W mieszkańcach Londynu niespodziewane wstrząsy zrobiły b. silne wrażenie.

Zwierzęta przeczuły bliskie trzęsienie ziemi

BRUKSELA. Sobotnie trzęsienie ziemi dało się silnie odczuć na całym wybrzeżu belgijskim. W Ostendzie i Enghein zawaliło się kilka domów, a połączenia telefoniczne i telegraficzne uległy przerwaniu.

Zwierzęta w ogrodzie zoologicznym w Berchem objawiły wyraźne zaniepokojenie na kilka minut przed nastąpieniem trzęsienia ziemi.

Ś. p.

Ks. Radca Franciszek Łowicki

„Exegi monumentum aere perennius“. Wniosłem pomnik trwalszy od spiżu.

Wielką łaską obdarza św. Sakrament kapłaństwa duszpasterza, wielkich atoli cnót potrzeba, ażeby wzniosłe zadanie kapłana wypełnić jako prawdziwy wysłannik Boży.

Kapłanem, który jednoczył w sobie wszystkie zalety duszpasterskie, serdeczną miłość bliźniego, uczynność społecznika i gorącą miłość Ojczyzny był zmarły zbyt wcześnie — *Ks. Radca Łowicki, proboszcz niedźwiedzki.*

Urodzony dnia 18 lipca 1874 roku w Klonówce jako syn leśniczego, wstąpił po ukończeniu szkoły powszechnej do Kollegium Marianum w Pelplinie, skąd przeszedł w r. 1893 do sławnego — jako ostoji polskiej myśli narodowej — gimnazjum katolickiego w Chełmnie.

Był aż do czasu złożenia egzaminu dojrzałości w roku 1895 członkiem Polskiego Związku Filomatów, który ugruntował w nim przekonania narodowe, jakie wyniósł z domu rodzinnego. Tu też nabrał niechybnie tego gorącego zapału do pracy narodowej i społecznej, uwydatniającej się na każdym posterunku, jakikolwiek zajmował w swoim pracowitym życiu.

W seminarium duchownym w Pelplinie, w którym odbywał dalsze studia, przemożne wpływy wielkich pedagogów i wybitnych historyków polskich profesorów *Ks. Kujota, Fankidejskiego* i polonisty *Zielińskiego* dopełniły dzieła wyciosania ze szlachetnego materiału człowieka o wysokim polocie myśli i czynu a wzorowego kapłana.

Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1899 w Pelplinie. Pracując kolejno jako wikariusz w Oliwie, Chełmży i Lidzbarku, a następnie jako administrator w parafii św. Jakuba w Toruniu a później w takim samym charakterze w Kurzętniku, na wszystkich tych stanowiskach działał wybitnie na niwie charytatywnej społecznej i narodowej, umacniając równocześnie oddanych pieczy Jego parafian w wierze katolickiej i cnotach chrześcijańskich.

Gdy w roku 1915 przejął parafię w Oksywiu, znalazł obfite pole do nowej owocnej pracy: Podtrzymywał u swoich parafian kaszubskich żyjących w ciężkich warunkach gospodarczych i politycznych, wiarę i ducha polskiego.

Chronił ich przed wkradającą się wraz ze skutkami wojny światowej zarazą komunizmu i przygotowywał do wielkiej chwili, która niebawem miała nadejść do wskrzeszenia Ojczyzny.

Gdy chwila ta wybiła, był świadkiem najwspanialszego ukoronowania swojej pracy narodowej: Zbratania się wojsk polskich pod wodzą błękitnego generała z polskim Morzem.

Przeniesiony w roku 1924 do Niedźwiedzia na nowej placówce rozwinął od razu gorliwą pracę charytatywną i społeczną. Biedni mieli w nim swojego troskliwego opiekuna, dom Jego dla nich był zawsze otwarty. Objeżdżając z kolendą zabierał obfite zapasy żywności, odzieży, które rozdzielał pomiędzy najbiedniejszych. Równocześnie pomimo intensywnej pracy duszpasterskiej — odnowienia kościoła i cmentarza, działał wybitnie społecznie w organizacjach kościelnych i świeckich. Pracował w samorządzie gminnym i powiatowym, oraz jako wizytator szkół. Wdzięczna Ojczyzna uznała pracę Jego położoną dla dobra Polski i odznaczyła Go orderem „Polonia Restituta“. Pomimo tej wszechstronnej pracy, pomimo pełnienia przez długie lata odpowiedzialnego urzędu kościelnego *Dziekana dekanatu* wąbrzeskiego, znalazł tyle czasu, by uwydatnić się wybitnie na niwie literacko - publicystycznej.

Na łamach naszego pisma i nieomal całej prasy narodowo - chrześcijańskiej b. dzielnicy pruskiej ukazują się Jego artykuły, poruszające najrozmaitsze kwestie życia społecznego i politycznego. Wszędzie dotarł Jego ruchliwy umysł, chciał służyć radą i pomocą.

Zaiste „życie Jego spaliło się jak wonne kadzidło na ołtarzu“.

Gdy przed 2 laty złożony ciężką chorobą, która niemiłosiernie rozpoczęła trawić wątły organizm, zrezygnował z urzędu Dziekana, mianowany został w uznaniu zasług Jego dla Kościoła św. radcą duchownym i odtąd siły jego nadwyrężone zbyt forsowną pracą słabną: przestaje udzielać się na zewnątrz. Na jednym jedynym odcinku pracy nie przestaje działać: do końca trwa w pracy charytatywnej. Biedni i nieszczęśliwi znajdą u Niego zawsze przytułek i pomoc.

Myśli o nich, gdy w ostatnich swoich kazaniach w czasie Zielonych Świąt ostrzega ich przed zwątpieniem, chronić ich chce przed komunizmem, nawołując równocześnie zamożniejszych wiernych, by nie zapominali o najważniejszym przykazaniu „Miłuj bliźniego twego jak siebie samego“.

Przeczuwając też bliski już koniec żywota Swojego, wyraża ostatnie życzenie, by zwłoki złożono w jaknajskromniejszej trumnie w kąciku cmentarza obok najbiedniejszych, których był najwierniejszym przyjacielem i dobroczyńcą.

Skończył swoje pracowite życie, żegnany z głębokim smutkiem przez wszystkich przyjaciół, bo tylko takich miał w całym społeczeństwie, a wynagrodzi Mu wszystko co dobrego uczynił, Sędzia Najwyższy, bo „Dobrzeć sługo prawy i wierny — postawię Cię nad wieloma — idź do Królestwa Mojego!

Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Wąbrzeźnie

Dnia 2 czerwca 1938 roku odbyło się zebranie zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa pod przewodnictwem prezesa pana kierownika Sądu **Żuralskiego.**

Celem zebrania było omawianie całokształtu pracy związanej z akcją letnią i urządzeniem obozów harcerskich, z których coraz więcej zastępów tej organizacji korzysta. To też w zrozumieniu tej wzniosłej idei harcerskiej, gremialnie wybierają się harcerki i harcerze na obozy wyszkoleniowe, wyznaczone w tym roku w okolicy nadmorskiej, by tam w dziedzinie żeglarstwa zadokumentować dalszą spójnię z zasadami LMK. a poza tym zaprawiać się w wychowaniu morskim, by po wykorzystaniu z zapasem nowych sił i wiadomości wracać na swe rubieże i tu zdobyczą podzielić się z pozostałymi na miejscu względnie też wysłanymi na obozy wypoczynkowe współtowarzyszami.

Coraz to szersze zainteresowanie obywatelstwa, Koła przyjaciół jak i samego Harcerstwa pozwala wnioskować, iż dzięki wytężonej pracy, cele jego, mianowicie przygotowanie młodzieży do świadomej, czynnej i ofiarnej służby dla Państwa, opartej na jego umiłowaniu i żołnierskiej gotowości do obrony, bezinteresowności, karności obywatelskiej i honoru opartych na zasadzie etyki chrześcijańskiej w całej pełni będą realizowane.

W znacznym stopniu przysposobienie do tych warunków dają właśnie obozy, z których korzystać należy w jak najszerszej mierze i przy każdej nadarzającej się sposobności.

O ile chodzi o tutejsze koło przyjaciół, to w uwzględnieniu obecych stosunków wypełniło ono swe zadanie zadawalająco, oczywiście w oparciu o zrozumienie doniosłości celu miejscowego obywatelstwa, bo na tegoroczną akcję letnią już zadysponowano kwotę ca 500 zł a jeszcze postanowiono urządzić zbiórkę uliczną i za pomocą list gdyż koszty zaprojektowanej w przekonaniu, że obywatelstwo nie zawiedzie. akcji letniej przewiduje się na przeszło 1500 zł,

Pozatem współpracując z inn. organizacjami postanowiono w szerszym zakresie przyczynić się miejscowej LMK. w urządzeniu „Święta Morza“.

KRONIKA

Kalendarzyk

15 CZERWIEC

Środa

Jolenty, Wita m., Modesta m.
Słowiański: Witosława,
Słońca wsch 3,13 zach 19,58
Księżyca wsch 21,19 zach 5,36

Kronika historyczna.

1486. Koronacja Władysława na króla Czech i Węgier,
1809. Wojska polskie wkraczają do Krakowa,
1934. Zamordowanie min. B. Pierackiego

16 CZERWIEC

Czwartek

Boże Ciało Benona Justyny
Słowiański: Budzimira
Słońca wsch 3,13 zach 19,59
Księżyca wsch 21,45 zach 6.39

Kronika historyczna.

1786. Wjazd Stanisława Augusta do Krakowa,
1869. Zmarł Bronisław Trentowski, wybitny filozof i powstaniec z roku 1831.

WĄBRZEZNO

● HOJNY DAR NA FON. **Przedstawiciel Firmy Młyn Parowy w Wąbrzeźnie p. Warcki wręczył w dniu 15 czerwca 1938 roku Powiatowemu Komitetowi FON. czek na 4950 złotych na zakup jednego ciężkiego karabinu maszynowego z pełnym uposażeniem na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.**

Za hojny ten dar składa Powiatowy Komitet FON. Firmie Młyn Parowy najserdeczniejsze podziękowanie.

● **Komu los najbiedniejszych leży na sercu, Kto myśli rzetelnie o przyszłości dzieci polskich, dotkniętych nieszczęścem bezrobocia, Kto wreszcie chce mile spędzić kilka chwil w gronie dobrych przyjaciół i znajomych stawi się na Podwieczorek Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo jutro w święto Bożego Ciała po nieszporach i procesji do ogrodu „Strzelnicy“**

● **Młodzież gimnazjum w Wąbrzeźnie zdobyła trzecie miejsce w zawodach ogólnopolskich.** W kwietniu 1938 roku odbyły się korespondencyjne zawody strzeleckie szkolnych zespołów „Straży Przedniej“ o tytuł mistrzowskiego zespołu Polski.

W zawodach tych zespół Straży Przedniej z Wąbrzeźna uzyskał pierwsze miejsce wśród zespołów Pomorza, a trzecie miejsce wśród zespołów Polski.

I-sze miejsce zajęło gimnazjum im. Traugutta w Brześciu n. Bugiem, uzyskując 410 punktów na 500 możliwych. — II-gie miejsce zajął zespół gimnazjum w Jarosławiu — 390 punktów, — III-cie miejsce zespół gimnazjum w Wąbrzeźnie — 369 punktów.

W skład zespołu gimnazjum wąbrzeskiego wchodzili:

Profesor Berndt, Grzeszewski, Dygasiewicz, Budnik i Kociurski.

Ponadto w dniu 6 bieżącego miesiąca odbyły się w Warszawie zawody indywidualne o mistrzostwo „Straży Przedniej“. Na zawody te zjechali się się przedstawiciele wszystkich okręgów Polski w liczbie 22. Okręg pomorski reprezentował członek zespołu z Wąbrzeźna jako zwycięskiego zespołu Pomorza — a mianowicie **Dygasiewicz Jerzy,** który uzyskał w zawodach indywidualnych o mistrzotswo czwarte miejsce.

● **Z życia Bractwa Kurkowego w Wąbrzeźnie.** W dniu 13 bm. odbyło się w Hotelu Dwór Wąbrzeski zebranie. Wobec zbliżającego się terminu Strzelania Królewskiego, które uchwalono urządzić w dniu 10 lipca 1938 roku omawiano ważniejsze sprawy.

Szczegółowy program podamy w najbliższym czasie.

● **Zebranie listonoszy wiejskich obwodu wąbrzeskiego.** W dniu 12 bm. o godzinie 14,00 odbyło się w świetlicy PPW. w Wąbrzeźnie zebranie listonoszy wiejskich obwodu wąbrzeskiego w liczbie 28, w obecności naczelnika Urzędu Obwodowego p. **Wiśniewskiego** oraz kierownika szkoły powszechnej p. **Nałęcza.**

Zebranie zagaił prezes p. **Kallas,** który wyjaśnił zadanie i cel zebrania mianowicie utworzenie kursu dokształcającego dla tych listonoszy wiejskich, którzy nie ukończyli 7 klas szkoły powszechnej.

Pan kierownik **Nałęcz** wyłuszczył w obszernych wywodach program takiego kursu oraz wskazał na konieczność dokształcania się obywateli szczególnie zajmujących stanowiska w służbie państwowej. Ponadto podał p. **Nałęcz** warunki, na jakich kurs się odbyć może. W następstwie zabrał głos naczelnik Urzędu p. **Wiśniewski,** który podniósł ważność dokształcenia obywateli chociażby tylko ze względu na przyszłe zakontraktowanie listonoszy wiejskich przez przedsiębiorstwo „Polska Poczta Telegraf i Telefonów. Po uzgodnieniu warunków postanowiono kurs taki utworzyć, do którego zgłosiło swój udział 24 listonoszy wiejskich.

Zarząd Koła miejscowego Związku Niższych Pracowników PTT. w Wąbrzeźnie apeluje do wszystkich kolegów nieposiadających ukończonych 7 klas szkoły powszechnej, by korzystali z tego kursu i zgłaszali swój udział w Zarządzie koła miejscowego w Wąbrzeźnie ul. Matejki 26 najpóźniej do dnia 15 bm. gdyż od dnia tego kurs się rozpoczyna.

● **Ruch pocztowy za miesiąc maj 1938 rok.**

Nadano listów poleconych sztuk 1658,
Nadeszło listów poleconych sztuk 1899,
Nadano paczek zwykłych sztuk 1351,
Nadeszło paczek zwykłych 1127.
Nadano listów wartościowych sztuk 20,
Nadeszło listów wartościowych 22,
Nadano przekazów pocztowych sztuk 1416 na złotych 103451.
Wypłacono przekazów pocztowych sztuk 1445 na złotych 94933,
Dokonano wpłat w obrocie czekowym sztuk 2389 na złotych 417.718,
Dokonano wpłat w obrocie oszczędnościowym sztuk 372 na złotych 99.778,
Wypłat czekowych uskuteczniono sztuk 166 na złotych 26.578,
Podjęto wkładów oszczędnościowych sztuk 549 na złotych 130.550.
Nadano telegramów sztuk 103,
Nadeszło telegramów sztuk 131,
Wykonano (3 minut) połączeń międzymiastowych wychodzących 2471 sztuk,
Było (3 minut) rozmów telefonicznych nadchodzących 2820 sztuk,
Uskuteczniono przejściowych międzymiastowych rozmów telefonicznych 867 sztuk,
Abonentów telefonicznych jest 112,
Radioabonentów jest zarejestrowanych 480.
Ogólny obrót pieniężny wynosi zł 1.421.057.

● **„TAJEMNICZY STRZAŁ“** Sensacyjny film pełen emocyj i napięcia.

Walka z bezprawiem 100 proc. bohatera i uroczej bohaterki kończy się zwycięstwem i ... happy - endem.

W czwartek premiera wielkiego egzotycznego filmu pt. **„ATAK O ŚWICIE“.**

W twierdzy brytyjskiej, na zdobycie której czyhają wrogie hordy, nawpół dzikich okrutnych Arabów, rozgrywa się dramat dwóch mężczyzn i jednej kobiety.

W roli tytułowej niezapomniany bohater filmu pt. **„Szarża lekkiej brygady“ — Errol Flyun** i bohaterka filmu pt. **„Biały Anioł“ Kay Francis.**

RADIO

CZWARTEK, dnia 16 czerwca 1938 roku.

7,15 Audycja poranna, 9,00 Transmisja uroczystości Bożego Ciała ze Spały, 12,03 Muzyka, 13,00 Audycja dla dzieci, 13,20 Muzyka obiadowa, 15,00 Audycja dla wsi, 16.15 Muzyka taneczna, 17.15 Wykorzystajmy lata dla zdrowia 17,30 Reportaż z życia, 18,00 Koncert solistów, 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Karabela dziadunia“, 19,45 Koncert rozrywkowy. 21,00 Wiązanka melodyj, 2,00 Polsk muzyka kameralna.

OTWARŁA SIĘ ZIEMIA POD PRZESTRASZONYM ORACZEM

Onegdaj, gdy rolnik p. *Wilczyński z Król. Nowejwsi pow. wąbrzeskiego* zajęty był orką w pobliżu obejścia gospodarskiego, nagle otworzyła się pod koniem przed pługiem głęboka wyrwa w ziemi, w której znikł koń wraz z pługiem.

Wystraszony gospodarz zdołał odskoczyć zaledwie w bok przed obsuwającą się już pod jego nogami ziemią i uratował w ten sposób życie.

Koń — najlepszy w stajni znikł wraz z sprzętem w głębokiej szczelinie. Jak sobie przypominają najstarsi obywatele wioski, kiedyś na tym miejscu była głęboka studnia, która została zawalona, widocznie niedostatecznie, gdyż zapadająca się ziemia odkryła na nowo głęboką wyrwę, która spowodowała niebezpieczny wypadek.

LUSTRACJA OSAD PARCELACYJNYCH W POW. WĄBRZESKIM PRZEZ MIN. ROLNICTWA.

Onegdaj Minister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Poniatowski przeprowadzał lustrację osad z parcelacji rządowej w Pluskowęsach i Pruskołące.

P. Minister odbył lustrację w otoczeniu ścisłej świty, bez współudziału przedstawicieli władz administracyjnych.

● **Egzaminy wstępne do gimnazjum i liceum państwowego w Wąbrzeźnie.** Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego w Wąbrzeźnie zawiadamia zainteresowanych rodziców młodzieży, że egzaminy wstępne do klasy I gimnazjum odbędą się w dniu 22 czerwca — piśmienne, a w dniu 23 czerwca — ustne.

Kandydatów do egzaminu należy zgłaszać o ile możności w pierwszych dniach czerwca, **a najpóźniej do dnia 15 czerwca 1938 r.**

Warunki przyjęcia: Wiek, ukończonych lat 12, nieprzekroczonych lat 16 do dnia 31 sierpnia 1938 r., ukończona klasa 6-a szkoły powszechnej, względnie wiadomości z zakresu przygotowania drugiego szczebla szkoły powszechnej.

Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1) dokument urodzenia, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) ostatnie świadectwo półroczne szkolne. W dniu egzaminu należy złożyć w kancelarii gimnazjum ostatnie świadectwo roczne

Taksa za egzamin wstępny wynosi 10 — zł, które wpłacać należy blankietem nadawczym P. K. O na konto gimnazjum nr 214,218 do dnia 15 czerwca 1938 r. Blankiety otrzymać można w kancelarii gimnazjum.

Uczniowie zamiejscowi mogą w dniach egzaminu otrzymać w bursie gimnazjum nocleg jednak przywieźć należy pościel (prześcieradło poduszkę i kołdrę oraz ręcznik) Ponieważ egzaminy ustne trwać będą przypuszczalnie przed południem i po południu w dniu 23 czerwca br., przeto uczniowie zamiejscowi mogą również otrzymać całodzienne posiłki w bursie gimnazjum za skromną opłatą. Nocleg lub też posiłki w bursie zamawiać należy przy zgłaszaniu kandydatów do egzaminu.

Zarazem zawiadamia Dyrekcja zainteresowanych rodziców, że uczniowie (nice) przyjęci do gimnazjum z początkiem roku szkolnego wpłacacają taksę 3 zł tytułem wpisowego i taksę administracyjną w wysokości 100 złotych półrocznie, a dzieci czynnych funkcjonariuszów państwowych taksę tytułem wpisowego 3 złote i taksę administracyjną w wysokości 50 złotych półrocznie na konto gimnazjum w PKO.

W pierwszym półroczu nie można korzystać z żadnych ulg w opłacie taksy administracyjnej. W następnych półroczach możliwe są ulgi dla młodzieży zupełnie niezamożnej, a wykazującej dobre postępy w sprawowaniu się i nauce.

Dzieci rolników zupełnie niezamożnych, a odznaczające się wybitnymi postępami w nauce mogą na podstawie zarządzenia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 lipca 1936 roku nr II SS 53/49/1 (Dziennik Urzędowy Ministerstwa WR. i OP. z 1936 roku nr 6 poz. 126) starać się o przyznanie im stypendium gminnego. Stypendyści są wolni od opłat taksy administracyjnej. Najwyżej wartościowych kandydatów przedstawiają gminom kierowniey szkół. Komisje gminne wedug przytoczonego zarządzenia powinny powziąć decyzję, a zaświadczenia o przyznaniu stypendium wydać kandydatom zgłaszającym się do egzaminu.

Uczniowie zamiejscowi mogą mieszkać w bursie gimnazjum. Na stancjach wolno mieszkać tylko uczniom, których rodzice przed egzaminem otrzymają na to zezwolenie Dyrekcji gimnazjum z wyszczególnieniem stancji dla ucznia.

Bliższych informacyj o warunkach utrzymania w bursie udziela Dyrekcja gimnazjum.

Dojeżdżanie uczniów nowoprzyjętych zasadniczo nie będzie dopuszczalne. Tylko w wyjątkowych wypadkach dla uczniów dojeżdżających z najbliższej okolicy udzieli Dyrekcja zezwolenia na dojeżdżanie, o ile rodzice zabiegać będą o to przed egzaminem.

Przy zgłoszeniu do egzaminu wstępnego do klasy I-ej należy zadeklarować czy rodzice życzą sobie by uczeń (uczennica) pobierał naukę języka niemieckiego, czy też francuskiego.

Życzenia będą uwzględnione tylko w miarę wolnych miejsc w oddziałach z nauczaniem języka francuskiego, lub niemieckiego. — Ponadto młodzież korzystać może z nadobowiązkowej nauki drugiego języka obcego nowożytnego.

Egzaminy wstępne do liceum odbędą się w dniu 27 czerwca 1938 roku.

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Sokoli!!!** W eksporcie zmarłego członka honorowego naszego gniazda śp. drh. **Księdza Franciszka Łowickiego z Niedźwiedzia** w piątek dnia 17 bm. o godzinie 18,00 oraz w pogrzebie w sobotę dnia 18,00 o godzinie 10,00, bierze gniazdo gremialny udział ze sztandarem.

Zbiórka w piątek o godzinie 15.00 na małej kolejce.

Czołem

— **Bractwo Kurkowe w Wąbrzeźnie!** Celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała zbiórka wszystkich członków o godzinie 9,30 w Hotelu Dwór Wąbrzeski.

Udział wszystkich członków konieczny.

Zarząd

Druk: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki Wąbrzeźno - Pomorze
Red. odpow. Aleksander Ledwochowski.

Numer akt. Km. 259/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie **Franciszek Litwin** mający kancelarię **w Kowalewie ulica M. J. Piłsudskiego nr 23** na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 20 czerwca 1938 roku o godzinie 12,00 w Kowalewie ulica 19 Stycznia odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Klausmeyera zamieszkałego w Kowalewie, składających się z 1 maszyny do szycia (Gabinetow) 1 bufet sosnowy, 1 leżanka, 1 stół pokojowy, 6 krzeseł pokojowych, 1 kanapa szary plusz z przybudówką mahoniową, 2 fotele szary plusz, 1 stolik mahoniowy, 1 szafka mahoniowa, oszacowanych na łączną sumę złotych 730,—.**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kowalewo, dnia 13 czerwca 1938 roku.

(—) Komornik Litwin

Numer kat: Km. 293/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie **Franciszek Litwin** mający kancelarię **w Kowalewie ulica M. J. Piłsudskiego nr 23** na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 21 czerwca 1938 roku o godzinie 13,00 w Nowymmłynie pow. Wąbrzeźno odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do małż. Artura i Gertrudy Kalies w Nowymmłynie, składających się z 1 bryczki czarnej, 1 bryczki małej żółtej. 1 p. sanek wyjazdowych żółte, 1 kufy do wody i 1 świni (maciora) około 2 ctr.,** oszacowanych na łączną sumę **złotych 590,—.**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kowalewo, dnia 14 czerwca 1938 roku.

KOMORNIK: (—) Litwin.

We wtorek dnia 14 bm. o godzinie 15^{15} zasnął w Panu po długiej, ciężkiej chorobie w 64 wieku życia, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój jedyny najukochańszy brat **ś. p.**

ks. Radca

Franciszek Łowicki

Rycerz Orderu „Polonia Restituta"

Proboszcz w Niedźwiedziu.

Eksportacja odbędzie się w piątek dnia 17 czerwca 1938 roku o godzinie 18
Pogrzeb w sobotę o godzinie 10.

Feliks Łowicki
i Rodzina

Niedźwiedź, dnia 14 VI 1938 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 14 czerwca 1938 zmarł w Niedźwiedziu **ś. p.**

Ks. Radca

Franciszek Łowicki

długoletni członek Wydziału powiatu wąbrzeskiego, członek Rady Gminnej w Dębowejłące, niestrudzony działacz społeczny i bojownik o polskość Ziemi Pomorskiej.

W zmarłym traci powiatowy związek samorządowy gorliwego rzecznika pracy samorządowej i społecznej.

Cześć Jego pamięci!

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Kalkstein — starosta powiatowy

Dnia 14 czerwca br. o godz. 15^{15} opuścił szeregi nasze po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św.

długoletni członek honorowy gniazda naszego ś. p.

druh Ks. Proboszcz i Radca

Franciszek Łowicki

z Niedźwiedzia

Kawaler Orderu Polonia Restituta

W zmarłym straciło gniazdo nasze najzacniejszego swego druha, opiekuna i doradcę, to też pamięć o Nim zachowamy na zawsze „bo wytrwał w „Sokole" do zgonu."

Czołem!
Tow. Gimnastyczne „Sokół w Wąbrzeźnie

Wąbrzeźno, dnia 14 czerwca 1938 r.

W dniu 14 czerwca r. b. o godz. 15.15 zasnął w Panu opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

ks. Radca

Franciszek Łowicki

członek honorowy
Katolickiego Stowarzyszenia Ludowego
Oddziału w Wąbrzeźnie

W zmarłym straciliśmy wzór szlachetnego Kapłana w pracy Kat. Stow. Ludowych

R. i P.

Katolickie Stowarzyszenie Ludowe
Oddział Wąbrzeźno
Zarząd